
CZY SUBSYDIA ZE WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ UE SĄ RENTĄ POLITYCZNĄ? PRÓBA KONCEPTUALIZACJI BADAŃ*

Bazyli Czyżewski¹, Agnieszka Brelik²

¹Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

²Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Abstrakt. Zgodnie z indukowanym modelem rozwoju rolnictwa, istnieją mechanizmy partycypacji tego sektora w rozwoju gospodarczym i podziale korzyści z niego płynących. Niemniej, zawodności mechanizmu rynkowego (np. sztywności cen i płac) zakłócają sygnały rynkowe, tworząc trwałe bariery dla powyższego procesu. Zdaniem autorów, jest możliwy obiektywny pomiar zjawiska „drenażu renty ekonomicznej” z rolnictwa w wyniku występowania zjawiska *market failure*. Zakładając, że rolnictwo i obszary wiejskie tworzą dobra publiczne (m.in. krajobraz, bioróżnorodność, kulturę wiejską, tradycję, bezpieczną żywność i bezpieczeństwo żywnościowe), kapitał spekulacyjny ma mniejszą skłonność do udziału w tym procesie niż gospodarstwa rodzinne. Dlatego też polityka rolna tworzy określone bariery instytucjonalne i faworyzuje rolników. Powyższe przesłanki powodują, że subsydia dla rolnictwa w ramach WPR nie mogą być traktowane jak renty polityczne zgodnie z ich klasyczną definicją. Tylko ich część pozostała po odjęciu kwot kompensujących zawodności rynku i stanowiących opłatę za dostarczane dobra publiczne ma znamiona renty. Wyzwaniem badawczym jest pomiar tych wielkości.

Słowa kluczowe: teoria wyboru publicznego, renta polityczna, rolnictwo, WPR

* Artykuł finansowany w ramach grantu ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2011/01/D/HS4/01842 z dnia 13.10.2011 r.

WSTĘP

Powszechnie uważa się, że subsydiowanie rolnictwa w ramach wspólnej polityki rolnej UE jest wypłacaniem rent politycznych dla rolników. Na poparcie takiej tezy przedstawia się rosnącą dynamikę wsparcia opisaną poprzez wskaźniki PSE i TSE. Czy rzeczywiście odzwierciedlają one skalę rent politycznych wypłacanych w krajach wysoko rozwiniętych i rozwijających się? Dokładana analiza teorii *rent-seeking*, teorii wyboru publicznego w aspekcie waloryzacji dóbr publicznych oraz dorobku ekonomii instytucjonalnej w zakresie badań efektywności otoczenia instytucjonalnego i relacji między *market failure* i *government failure*, zdają się przeczyć powyższemu twierdzeniu. Wynika z nich, że subsydiowanie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich uzasadniają co najmniej dwie ważne przesłanki, które zmieniają wspomnianą perspektywę poznawczą. Po pierwsze, chodzi o problemy kompensacji zawodności rynku (*market failure*), które kumulują się w rolnictwie w tym większym stopniu, im bardziej ten sektor podlega procesowi globalizacji. Po drugie, legitymację społeczną uzyskało postrzeganie wsparcia rolnictwa UE jako próby waloryzacji i opłaty za dobra publiczne wytwarzane na wsi. Niemniej przesłanki te są kontrowersyjne, co w szczególności dotyczy pierwszego punktu z uwagi na problem obiektywnego pomiaru skali zawodności rynku. Zdaniem autorów, jest możliwy obiektywny pomiar zjawiska „drenażu renty ekonomicznej” z rolnictwa w wyniku występowania *market failure*, choć istnieje w tym zakresie luka w teorii ekonomii. Jeśli można obiektywnie policzyć, jaka część renty ekonomicznej wypływa z rolnictwa w wyniku wspomnianych zawodności, to jasne staje się, że jej retransfer nie ma charakteru renty politycznej. Podobnie rentą polityczną nie są środki wypłacane np. w ramach PROW, jeśli stanowią one wynagrodzenie za konkretne dobra publiczne dostarczane przez rolników. Należy więc uwzględnić, w sumie subsydiów dla rolnictwa, wartość wspomnianego drenażu i opłatę dóbr publicznych. Jeśli coś pozostanie, to jest to niewątpliwie renta polityczna. Celem niniejszego artykułu jest więc rozwój metodologii badań nad kategorią renty politycznej. Autorzy stawiają hipotezę, że wielkość subsydiów jest nie tylko funkcją lobbingu politycznego, lecz także (jeśli nie przede wszystkim) funkcją zawodności mechanizmu rynkowego i zapotrzebowania społecznego na dobra publiczne związane z danym sektorem gospodarki.

KATEGORIA RENTY POLITYCZNEJ

Renta polityczna jest koncepcją Mancura Olsona, której prekursorem był Gordon Tullock i stanowi kluczowy element tzw. teorii *rent-seeking*. Renta jest tą częścią przychodu, która przekracza wydatki niezbędne do utrzymania zasobów w ich aktualnym zastosowaniu (tzn. przekracza ich koszt alternatywny). Jeśli w ramach demokratycznego społeczeństwa interesy wąskich grup społecznych są przenoszone na działania władz publicznych, dając tym grupom ekskluzywne korzyści (renty), to jest to renta polityczna [Wilkin 2012]. Reasumując, źródłem renty politycznej jest działalność w sferze politycznej zmierzająca do uzyskania korzyści w formie transferu dochodów ze środków budżetowych. Chodzi więc o renty uzyskane dzięki zaangażowaniu zasobów w działalności nieprodukcyjnej. Nasuwa się jednak pytanie, czy i na ile z tego rodzaju rentą

mamy do czynienia w rolnictwie, zważywszy na szeroki zakres interwencjonizmu państwowego w tym sektorze?

Jak wspomniano, jest możliwy obiektywny pomiar zjawiska „drenażu renty” ekonomicznej z rolnictwa w wyniku występowania zawodności rynku. Inną kwestią są powszechnie stosowane na świecie metody oceny renty politycznej na podstawie wskaźników PSE i TSE, według których w UE czy w USA, a także w krajach rozwijających się, poziom tak mierzonych rent politycznych rośnie bardzo dynamicznie. Wnioskodawcy sądzą, że w/w wskaźniki mogą być niemiernodajne, m.in. dlatego, że konstruuje się je na podstawie wskaźnika MPS (dotyczącego tylko różnic w cenach krajowych i światowych). Ten ostatni może jednak rosnąć nie tyle w wyniku interwencji państwa, ile z uwagi na zawodności rynków rolnych. Dlatego też do tych sposobów szacowania renty politycznej należy podchodzić ostrożnie i istnieje potrzeba poszukiwania nowych metod.

NOWA PERSPEKTYWA POZNAWCZA

Autorzy stoją na stanowisku, że mechanizm rynkowy nie zapewnia optymalnej (w sensie Pareto) podaży dóbr publicznych. Konkluzja ta wywodzi się m.in. z modelu Lindhala, który pokazuje, że teoretycznie istnieje mechanizm podobny do rynkowego, prowadzący do określenia społecznie optymalnego poziomu dobra publicznego wraz z cenami podatkowymi zgodnymi z indywidualnymi preferencjami [Mueller 2003]. Jednak w procesie dochodzenia do równowagi zakłada się, że poszczególne osoby szczerze ujawniają swój popyt na dobro publiczne. Przykładem może być WPR jako próba ujawnienia tego popytu. Rolnictwo, jako że dostarcza dobra publiczne (więc konsumuje ich netto mniej), płaci mniejsze podatki netto. Z tego też względu jakaś część subsydiów nie może być uznana za rentę polityczną. Nasuwa się jedna pytanie, jaka część?

Reasumując, teoria *rent-seeking* stanowi jeden z kluczowych problemów teorii wyboru publicznego. Niemniej jej dotychczasowe ujęcia nie biorą pod uwagę aspektu „subsydiowania” produkcji dóbr publicznych. Zmienia to kryteria oceny interwencjonizmu rolnego i czyni problem rent politycznych zdecydowanie bardziej złożonym.

Dotychczasowe próby analizy rent politycznych koncentrowały się na szacowaniu strat w dobrobycie, ocenie nieefektywności zużycia zasobów w celu uzyskania renty, ewaluacji kosztów transakcyjnych instytucji z tym związanych czy też mechanizmach kontraktowania politycznego (np. prace Richarda Posnera) [Myerson 1997]. Postawiona na wstępie hipoteza, że wielkość subsydiów jest nie tylko funkcją lobbingu politycznego, lecz także (jeśli nie przede wszystkim) funkcją zawodności mechanizmu rynkowego i zapotrzebowania społecznego na dobra publiczne związane z danym sektorem gospodarki, zmienia powyższą perspektywę poznawczą.

Wyrażna jest tu analogia do znanej hipotezy Olivera Williamsona, że o hierarchizacji struktur (np. integracji poziomej) stanowią przesłanki efektywnościowe, a nie pogoń za rentami monopolowymi [Williamson 1998]. Podobnie w tym przypadku, zachowania interwencjonistyczne państw i ugrupowań integracyjnych mogą być w dużej mierze zarówno pochodną pogłębiających się zawodności rynku (np. lepkości cen), jak i rosnącego zapotrzebowania na dobra publiczne, a nie tylko skutkiem dążenia wąskich grup społecznych do realizacji partykularnych interesów. Można zadać pytania, na ile jest to

teza prawdziwa i na ile określanie subsydiów z WPR mianem rent politycznych jest uzasadnione?

METODOLOGIA WALORYZACJI RENT POLITYCZNYCH

W ogólnym ujęciu proponowana metoda wyceny rent politycznych bazuje na:

- wskaźnikach łącznej produktywności zasobów typu Hicksa-Moorsteena,
- tzw. *global productivity surplus account*,
- macierzach *input-output* dla sektora rolnego.

Na wstępie poszukuje się odpowiedzi na pytanie, jaka część nadwyżki ekonomicznej z rolnictwa odpłynęła w wyniku zawodności rynkowych? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by określić wartość nadwyżki, gdyby rynek nie deprecjonował rolnictwa. Wydaje się to łatwe w warunkach nakładowej teorii wartości, ale ta nie do końca przystaje do warunków rynkowych. Czy można dowieść tezy o „drenażu nadwyżki” w ramach subiektywnych teorii wartości? Rysuje się w tym względzie luka w teorii ekonomii, bo mimo symptomów deprecjacji rolnictwa względem innych sektorów, trudności sprawia precyzyjne zdefiniowanie i kwantyfikacja tego mechanizmu. Żeby rozwiązać ten problem, można zaproponować następującą modyfikację neoklasycznych założeń równowagi ogólnej:

- 1) stopy zwrotu z kapitału w gospodarce rynkowej podlegają konwergencji w długim okresie,
- 2) oczekiwania podmiotów rynkowych są prawie racjonalne (w sensie ograniczonej racjonalności),
- 3) koszty transakcyjne związane produkcją w oparciu o czynnik ziemi są większe od zera,
- 4) alokacja rynkowa jest optymalna w sensie Pareto na poziomie całej gospodarki narodowej lub ponadnarodowej, co oznacza, że saldo rent ekonomicznych wszystkich sektorów równa się zero,
- 5) alokacja jest prawie optymalna na poziomie sektorowym, co oznacza, że występuje określony wyjściowy poziom rent ekonomicznych i utrzymuje się nierównowaga albo na rynku produktów sektora, albo na rynku czynników produkcji zatrudnionych w sektorze; nie istnieje więc tzw. „równowaga stacjonarna”.

Po ich przyjęciu jest możliwe oszacowanie nie tyle bezwzględnej wartości rent ekonomicznych, ile ich zmian w czasie, czyli tzw. „przepływów”. Proponuje się wykorzystać w tym celu modele *input-output* oraz indeksy produktywności całkowitej, w szczególności tzw. *global surplus productivity account*, która jest adaptacją indeksu Hicksa-Moorsteena (HM TFP Index). *Global productivity surplus account* posiada trzy kluczowe cechy, które czynią ją adekwatną do tego typu analiz [Czyżewski 2013]:

- uwzględnienia relacje cenowe (tzw. „nożyce cen”) w układzie działowym, tj. w transakcjach „gospodarstwa reprezentatywnego” z dostawcami materiałów i nabywcami produktów,
- prezentuje zmiany produktywności w kategoriach bezwzględnych,
- określa podział nadwyżki produktywności realnej między określone subsystemy gospodarki narodowej w kategoriach przepływów, tj. strat i korzyści spowodowanych zmianami relacji cenowych.

Obrazują to następujące równania (1-4):

$$HM\ TFP\ Index = \frac{\sum_{i=1}^n P_{i0} \cdot Q_{i1}}{\sum_{i=1}^m P_{i0} \cdot Q_{i0}} \div \frac{\sum_{i=1}^m R_{i0} \cdot F_{i1}}{\sum_{i=1}^m R_{i0} \cdot F_{i0}} \quad (1)$$

(oznaczenia poniżej)

Zmiana wartości alokowanych rent ekonomicznych odpowiednio dla nabywcy produktu i oraz dostawcy nakładu:

$$\Delta A_N = \left[\frac{Q_{i1} \cdot P_{i1}}{P_{GDP}} - Q_{i1} \cdot P_{i0} \right] - 1 \quad (2)$$

$$A_D = \frac{F_{j1} \cdot R_{j1}}{P_{GDP}} - F_{j1} \cdot R_{j0} \quad (3)$$

a dla całego sektora:

$$\Delta A_S = \left[\sum_{i=1}^n \left(\frac{Q_{i1} \cdot P_{i1}}{P_{GDP}} - Q_{i1} \cdot P_{i0} \right) \right] - \left[\sum_{j=1}^m \left(\frac{F_{j1} \cdot R_{j1}}{P_{GDP}} - F_{j1} \cdot R_{j0} \right) \right] \quad (4)$$

gdzie:

Q_{i1} – ilość produktu i kolejno w okresie t_1 ,

F_{j1} – ilość nakładu j kolejno w okresie t_1 ,

P_{i1}, P_{i0} – ceny produktu i kolejno w okresie t_1 i t_0 ,

R_{j1}, R_{j0} – ceny nakładu j kolejno w okresie t_1 i t_0 ,

P_{GDP} – indeks ogólnego poziomu cen (deflator PKB),

$\Delta A_N, \Delta A_D, \Delta A_S$ – kolejno: zmiana rent odbiorcy efektów, dostawcy nakładów, całego sektora w okresie t_1 .

Sposób interpretacji przepływów rent ekonomicznych (według wzoru 2 i 3) jest następujący: Jeśli rośnie realna produktywność struktury wytwórczej, to powinny proporcjonalnie rosnać renty ekonomiczne realizowane przez tę strukturę. Jeśli tak się nie dzieje, to znaczy, że korzyści z realnego wzrostu wydajności czynników produkcji przejmują jej otoczenie rynkowe (rozumowanie jest analogiczne w przypadku spadku realnej produktywności, tyle że zamiast korzyści występują straty). Przyczyną takiej sytuacji są czynniki cenowe, tj. procesy inflacyjne/deflacyjne, które z różną dynamiką zachodzą na rynkach zbytu produktów i zakupu surowców (chodzi o tzw. nożyce cen). Adaptacja w/w indeksu produktywności całkowitej do macierzy *input-output* umożliwia określenie skali tego wpływu.

SUBSYDIOWANIE ROLNICTWA JAKO OPLATA ZA DOBRA PUBLICZNE

Teoria dóbr publicznych jest jednym z elementów szerszej teorii wyboru publicznego [Wilkin 2012], w skład której wchodzi m.in.: ekonomiczna teoria demokracji, teoria grup interesu, teoria dóbr wspólnych czy analiza mechanizmów pogoni za rentą. Teorie te funkcjonują w nurcie nowej ekonomii instytucjonalnej, będącej udaną syntezą ekonomii neoklasycznej i instytucjonalizmu [Starrett 1988]. Jest to obecnie jeden z najszybciej rozwijających się nurtów we współczesnej ekonomii, budzący zainteresowanie także innych nauk społecznych, tj. politologii, socjologii i prawa. Teoria wyboru publicznego jest nazywana ekonomiczną teorią polityki. Ta stosunkowo nowa dziedzina nauk ekonomicznych polega na wykorzystaniu narzędzi i założeń metodologicznych standardowej ekonomii do analizy zachowań ludzi w działalności o charakterze politycznym i w innych dziedzinach sfery publicznej [Wilkin 2012].

Natomiast dobra publiczne w ekonomii są określane jako środki, które są wykorzystywane do zaspokojenia potrzeb ludzkich. Ogólna definicja dóbr publicznych skupia się na dwóch cechach: braku rywalizacji (*non rival*) i niemożliwości wykluczenia (*excludability*) [Atkinson i Stiglitz 1980]. Teoria ta została sformułowana w 1954 roku przez Samuelsona [1954].

Jak stwierdza Wilkin [2010], we współczesnych gospodarkach i w życiu publicznym trwa poszukiwanie sposobów łączenia efektywności mechanizmów rynkowych i społecznej potrzeby dostarczania dóbr o charakterze publicznym. Takie cechy posiadają dobra mieszane, łączące w sobie cechy dobra prywatnego i publicznego (nazywane również dobrami wspólnymi i/lub klubowymi¹). Dobra te uruchamiają skomplikowane procesy redystrybucji, co wiąże się ze stosowaniem podatków celowych [Brelik i Matuszczak 2013].

W literaturze tematu funkcjonują różne definicje dóbr mieszanych. Na przykład, definiuje się je jako to dobra konsumowane „kolektywnie”, których mechanizm rynkowy nie jest w stanie dostarczyć w wystarczającej ilości, a także jako dobra lub usługi, które jakaś zbiorowość jednostek decyduje się pozyskać za pośrednictwem dowolnej organizacji kolektywnej (tzw. dobro kolektywne według Buchanana) czy też jako dobra społeczne (lub merytoryczne), które ze względów fizycznych mogą być dobrami prywatnymi, ale na skutek doktryny społecznej i prowadzonej przez władze publiczne polityki społecznej są dostarczane obywatelowi nawet wtedy, gdy on tego nie akceptuje.

Łatwo zauważyć, że powyższe definicje dóbr mieszanych dobrze opisują charakter pozytywnych efektów zewnętrznych związanych dobrostanem obszarów wiejskich w modelu rolnictwa zrównoważonego. Mamy tu na myśli:

- aspekty środowiskowe (krajobraz, bioróżnorodność, ograniczenie zanieczyszczeń wody i powietrza, rekreacja),
- zabezpieczenie dostaw żywności (*food security*),
- bezpieczną żywność (*food safety*),
- aspekty związane z tradycyjną „wiejskością” (dziedzictwo kulturowe, modele osadnictwa, tradycja i kultura, lokalna działalność gospodarcza i społeczna).

¹ Dobra klubowe charakteryzuje „wykluczalność” z ich konsumpcji przy braku rywalizacyjności w korzystaniu z nich. Z kolei w przypadku dóbr wspólnych występuje problem rywalizacyjności, ale nie ma możliwości wykluczenia okresowych podmiotów z ich konsumpcji.

Niemniej efekty zewnętrzne zalicza się do zawodności rynku, którymi są dopóty, dopóki nie zostaną wycenione i zinternalizowane jako poszczególne składniki kosztów. Tymi kosztami obarcza się podatników, którzy finansują WPR UE i w ten sposób korygują rynek.

W opinii autorów, od momentu akcesji Polski do UE rynek waloryzuje w cenach samoistną użyteczność ziemi rolniczej, podczas gdy rolą kapitału i pracy jest jej dystrybucja między rolnictwem a konsumentem. Od początków cywilizacji człowieka, ziemia tworzy samoistnie pewne użyteczności, które zaspokajają jego potrzeby. Od kiedy pojawiły się niebezpieczne skutki uboczne rolnictwa industrialnego, ta twórcza rola ziemi jest odkrywana na nowo. Jej użyteczności stają się dobrem publicznym (mieszanym), którego ochrona jest istotą paradygmatu rolnictwa zrównoważonego. W warunkach nieodwracalnej akumulacji kapitału w środowisku antropogenicznym, wiele użyteczności powstaje bez dodatkowych nakładów kapitału i pracy. Jako że są one dobrami publicznymi, opłaca się je z podatków. W ten sposób samoistna użyteczność ziemi przybiera formę produktu spieniężonego i może być nazywana samoistną produktywnością.

PODSUMOWANIE

Proponowana zmiana perspektywy poznawczej inspiruje do poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jakie kraje UE i grupy gospodarstw realizują renty polityczne w UE?
- W jakim stopniu zawodności rynku, a w jakim zawodność państwa w wycenie dóbr publicznych kreują renty polityczne?
- Na ile wskaźniki stosowane przez OECD do szacowania rent politycznych (MPS, PSE, TSE) są miarodajne?
- Jak optymalizować podatki netto w rolnictwie w warunkach doktryny zrównoważonego rozwoju?
- Jakie systemy podatków w rolnictwie są najbardziej efektywne z punktu widzenia rachunku ekonomicznego i tworzenia dóbr publicznych?
- Jak dążyć do komplementarności otoczenia instytucjonalnego rolnictwa i rynków rolnych w UE?
- Jakie są zależności między konkurencyjnością rolnictwa a rentami politycznymi?

W obszarze aplikacyjnym rozwiązanie powyższych problemów może np. dostarczyć informacji do tworzenia systemu opodatkowania dochodów rolniczych w Polsce. Wskaże również kierunki przepływu rent politycznych w UE, co będzie stanowiło asumpt do przyszłych zmian WPR UE, poprawy jej efektywności ekonomicznej, a także otworzy nowe pole do dyskusji na temat liberalizacji polityki rolnej w krajach wysoko rozwiniętych.

Reasumując, tylko część subsydiów z WPR może być uznana za rentę polityczną w klasycznym rozumieniu teorii *rent-seeking*, a ważnym problemem badawczym staje się jej oszacowanie. Alternatywną wykładnią powyższej interpretacji mogłoby być zdefiniowanie rent politycznych dwojakiego rodzaju: czystej renty politycznej i tzw. kompensacyjnej renty politycznej. Ich pomiar stanowi perspektywiczny obszar badawczy w ramach teorii wyboru publicznego.

LITERATURA

- Atkinson, A., Stiglitz J., 1980. Lectures on Public Economics. McGraw-Hill, New York.
- Brelik A., Matuszczak A., 2013. Issues of public goods in multifunctional development of rural areas. *Econ. Sci. Rural Development* 30, 62-68.
- Czyżewski B., 2013, Renty ekonomiczne w gospodarce żywnościowej w Polsce. PWE, Warszawa.
- Mueller D., 2003. Public Choice III. Cambridge University Press, Cambridge.
- Myerson R.B., 1997. Game theory, Analysis of Conflict. Harvard University Press, Harvard.
- Samuelson P.A., 1954. The Pure Theory of Public Expenditure. *Rev. Econ. Statistics* 36 (4), 387-389.
- Starrett, D., 1988. Foundations of Public Economics. Cambridge University Press, Cambridge.
- Wilkin J., 2010. Dobra dostarczane przez rolnictwo w świetle teorii dóbr publicznych. Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne. IRWiR PAN, Warszawa.
- Wilkin J., 2012. Teoria wyboru publicznego – homo oeconomicus w sferze polityki. W: Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania. Red. J. Wilkin. Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa, 9-29, 26-30.
- Williamson O., 1998. Ekonomiczne instytucje kapitalizmu. PWN, Warszawa.

ARE THE EUROPEAN UNION CAP'S SUBSIDIES A POLITICAL RENT? AN ATTEMPT AT METHODOLOGY DEVELOPMENT

Summary. According to the “induced innovation model of agricultural development” there exist mechanisms for this sector’s participation in contributing to economic development, as well as in sharing its benefits. Nonetheless, inefficiencies of the market that distort market signals, constitute a barrier of the latter process. Therefore, the so-called “surplus drainage” from agriculture takes place. The authors claim that it is possible to objectively measure a “surplus drainage” from agriculture as a result of market failure. Assuming that rural areas generate public goods (i.e. a landscape, a biodiversity, rural culture and tradition, unique food quality, food safety, food security) speculative land investors have lower willingness to contribute to its creation, than family farms. This is why agrarian policy levies more duties on them (institutional barriers) and favours farmers. The mentioned premises imply that the CAP’s subsidies should not be perceived as political rents according to its classical definition. Only a part of subsidies left after subtracting a value of “surplus drainage” and a compensation of public goods has a hallmark of the rent. A valuation of these values is an important scientific challenge.

Key words: public choice theory, political rent, CAP agriculture

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 28.03.2014

Do cytowania – For citation: Czyżewski B., Brelik A., 2014. Czy subsydia ze wspólnej polityki rolnej UE są rentą polityczną? Próba konceptualizacji badań. J. Agribus. Rural Dev. 1(31), 13-20.